

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 21.

w Sobotę dnia 12. Marca Roku 1814.

OBWIESCZENIE. RADA NAYWYŻSZA TYMCZASOWA Xięstwa Warszawskiego.

Z powodów w uchwale swej pod datą 27. Stycznia r. b. wyrażonych, postanowiła i stanowi:

Artykuł 1. Zawieszenie exekucyi podatków do 1. Czerwca r. z. zaległych, uchwałą z dnia 27. Stycznia r. b. w pisumach publicznych ogłoszone, przedłuża się do 1. Maja r. b.

Artykuł 2. Wykonanie powyższego postanowienia, Rada Naywyższa Dyrygującym Ministerium Spraw Wewnętrznych i Skarbu poleca, którzy stosownie do Władz podległych wydadzą w tej mierze dyspozycye, a nadto też postanowienie dla wiadomości publiczney w gazetach umieścić rozkazą.

Działo się w Warszawie, na Sessyi dnia 25. Lutego 1814.

podpisano:

Xiążę **LUBECKI.**

Zgodno z oryginałem:

T. Dobrzycki.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

W skutku odezwy JW. Obłastnego Naczelnika Departamentu, zafundowaney na poleceniu JW. Generał - Gubernatora Xięstwa Warszawskiego, zaleciłem WW. Podprefektom, alby będących w Powiecie jego bywszych Oficerów Polskich wszelkiej rangi, wyiawszy Podoficerów i żołnierzy, do tak nayprędzszego stawienia się w Biórze JW. Obłastnego Naczelnika wezwali, celem złożenia zaręczenia: że spokojnie w domach swych zamieszkiwać będą, i niepodniosą broni przeciw Nayjaśniejszemu Imperatorowi Wszech Rossyi i Jego Sprzymierzeńcom. — Od takowego stawienia się, uwolnieni są tylko ci Oficerowie, którzy już raz w Biórze JW. Obłastnego Naczelnika zaręczenia te, podpisali. — Lubo prawie wszyscy Oficerowie, u JW. Generałów Główno - kommanderujących złożyli podobne zaręczenia, to ich jednak od uczynienia zadosyć niniejszemu obowiązкови nieuwalnia. O czém przez Gazety, stosownie do życzenia JW. Obłastnego Naczelnika, wszystkich bywszych Oficerów Polskich, uwiadomiam. Poznań dnia 1. Marca r. 1814.

podpisano:

J. PONINSKI.

Za Sekretarza Generalnego, **J. Lekszycki.**

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Uwiadomia Publiczność, iż ogrod Po-Jezuickim zwany, przy tutejszym zamku Prefekturalnym sytuowany, w roku bieżącym przez licytacją więcéy ofiarującemu, w roczną lub w trzechletnią dzierżawę, wypuszczony będzie, a to na terminach: 8, 11, i 15. miesiąca Marca r. b. w Biórze Prefekturalnem, zrana o godzinie rotęy przed **W. Salkowskim**, Kommissarzem Assessorem, w zastępstwie Rådzczy Prefektury odbydź się mających. — O warunkach licytacji, Kancellarya Prefekturalna, każdego zainformuje. Mający więc ochotę do zadzierżawienia rzeczzonego ogrodu, zechcą stawić się w oznaczonych terminach, z których ostatni jest zawitym.

Poznań dnia 19. Lutego 1814.

podpisano:

J. PONINSKI.

Za Sekretarza Generalnego, **J. Lekszycki.**

OSTRZEŻENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Gdy pomimo wyszłe z strony Policji miejscowej napomnienia, dostrzegać się daie dotąd, że kanał Groblę od Garbar dzielący, śmiecianiami i innemi nieczystościami zarzucany bywa, powodowanym się widzę ostrzedz każdego, kogo się dotyczy: iż krotkolwiek bądź spostrzeżony i doniesi ny o wrzucanie śmieci w kanał rzeczony, po przekonaniu karze Złt. pols. 30 podpadnie, która Delatorowi przysadzona będzie. Obywatele i Mieszkańcy ostrzedz zechcą swą czeladź, gdyż za tę są odpowiedzialni. Poznań dnia 9. Marca 1814.

podpisano:

J. P O N I N S K I.

Za Sekretarza Generalnego, J. L e k s z y c k i.

Z Troyes dnia 17. Lutego.

Potwierdza się zupełnie, że nieprzyjaciel, postąpiwszy dnia 14. aż ku *Vertus*, zaczął ustępować przez *Champe-Aubert* do *Montmirail*, a ztamtąd daley ku *la Ferte-sous-Jouarre*.

Hrabia *Hardegg* przedsięwziął dnia 15. rozpoznawanie przeciw *Moret* (niedaleko *Fontainebleau*); zastał to miejsce osadzone 200 ludzi, kazał nanie natychmiast uderzyć, i zdobył ie. W tey potyczce wzięto iedno działo i zabrano nieco ieńców.

W nocy z 13. na 14. wysadził nieprzyjaciel most na *Ponnie* i *Sekwanie* pod *Monte-reau*, i cofnął się za ostatnią rzekę; P. M. Porucznik *Bianchi* kazał niebawnie lekiemu woysku przepawić się w łodziach przez rzekę, i ścigać nieprzyjaciela na gościńcu do *Melun*.

Osadzenie *Provins*, *Donnemarie* i *Nangis* potwierdza się także. Woyska nieprzyjacielskie, zostawszy z miejsc tych wypędzonymi, cofnęły się ku *Mormant* (5 mil od *Paryża*.)

O naynowszych wypadkach w Śląskiem i wielkiem sprzymierzonym woysku, następujące odebrałimy wiadomości: Marszałek Polny *Blücher* kazał ustępującego nieprzyjaciela z *Chalons*, ścigać przez Generałów *Sakena* i *Porka* aż do *Chateau-Thierry* i *la Ferte-sous-Jouarre*.

Cesarz *Napoleon*, który ustąpiwszy z *Troyes*, obrócił się do *Nogent*, zagrożony tym śmia-

łym pochodem z tyłu i z boku, ruszył z wielką częścią swego woyska, i z największą częścią gwardyów co prędzey z *Nogent*, i w nocy z 9. wszedł do *Champe-Aubert*. To skłoniło Polnego Marszałka *Blüchera*, który stał w *Vertus*, przyciągnąć znowu do siebie korpusy Generałów *Porka* i *Sakena*, które były naprzód postąpiły. I tak Generał *Saken* cofał się gościńcem do *Montmirail*, a Generał *Pork* przez *Viffort*. Ponieważ pierwsze miejsce już było osadzone od woyska nieprzyjacielskiego, musiał więc i Generał *Saken* obrócić się ku *Viffort*, dla złączenia się z Generałem *Pork* po nad *Marna*.

W tych natężonych pochodach, na przykrych i prawie doszczętnie rozpuszczonych ubocznych drogach, wpadło w ręce nieprzyjaciela kilka set ieńców, między którymi Generał *Alzafiev* znajduje się, nieco dział, których uprowadzić nie było można.

Tymczasem woysko pod rozkazami P. P. Xięcia *Szwarcenberga*, w celu przeniesienia swych działań na prawy brzeg *Sekwany*, skoroby tego potrzeba wymagała, uderzyło na *Nogent* i *Bray*, i zdobyło oba te miejsca i mosty na *Sekwanie*.

Lekka dywizya pod dowództwem P. M. Porucznika Xięcia *Maurycyego Lichtensteina*, osadziła *Auxerre*, a potem ruszyła po dłużnie *Tonny* ku *Sekwanie*.

Xiążę *Szwarcenberg* ponowił swe rozkazy przeciw żołnierzom, dopuszczającym się

rabunkow i grabieży. Wszyscy wykraczający przeciwko tymże rozkazom, stawieni byli przed sąd wojenny i śmiercią karani.

Z Troyes d. 19. Lutego.

Główny kwatery Bray nad Sekwaną
dnia 17. Lutego.

Woyska Sprzymierzone popierały swe działania z iednakową skrętną żarliwością i zgodnością, które wszystkie wypadki tej olbrzymiej wojny znamionowały. Wszystkie wysilenia nieprzyjaciela były nadaremne, i potyczki dnia 11. 12. 13. w *Montmirail* i *Chateau-Thierry*, między połączoną *Napoleona* potęgą, a małą częścią woyska P. M. *Blüchera*, na chwilę tylko postępy ostatniego wstrzymać zdołały. Napadnięto na nie, które pojedyncze Korpusy, które z nieiaka stratą cofnąć się musiały w kierunku do *Chalons*, ale przybycie Generała Barona *Wincingerode*, który w *Soissons* 4000 ludzi, 3 Generałów i 13 dział w swą moc dostał, zmusiło nieprzyjaciela do śpiesznego odwrotu, a woysko P. M. *Blüchera*, które złączywszy się z korpusem Generała *Wincingerode* wynosi dziś 80,000 ludzi, zaczęło znowu działać zaczepnie.

Z Wiednia d. 26. Lutego.

Od stoczonych dnia 8. t. m. potyczek po nad *Mincio*, nie zaszło nic ważnego przy woysku we *Włoszech*. Dowodzący Marszałek Polny, Hrabia *Bellegarde*, przeniósł znowu swą główną kwaterę do *Villefranka*, ażeby się bardziej w środku woyska znajdował, dopoki mu niekaże przepawić się przez *Mincio*, po dostatecznym twierdz opasaniu.

Generał-Major *Stanislawewich*, który był postąpił naprzód przez dolinę *Trompia*, znajdował się dnia 10. t. m. w *Vestone*, i dnia 13., po potyczce pod *Sale*, złączył się z oddziałem, którym tam przyciągnął z *Riva*, i przez to poruszenie opasał warownię *Rocca*

d'Aufo. Także *Legnago* całkiem jest obsadzona.

Generał *Nugent* znajduje się z swym korpusem w *Reggio*.

Z Wiednia dnia 1. Marca.

Urzędowe wiadomości od woyska. Poruszenia, które nieprzyjacieli, przeszedłszy przez *Montmirail* i *la Ferté sous Jouarre*, z główną swą potęgą przeciw *Chaumes* przedsięwziął, powodowały naczelnego wodza głównego woyska sprzymierzonego, Polnego Marszałka Xięcia *Szwarcenberga*, iż korpusom Generałów *Wittgenszteina* i *Wrede*, które były postąpiły na prawy brzeg *Sekwany*, dla uważania nieprzyjaciela, po natarciu na nie dnia 17. przez znacznie przewyższającą siłę nieprzyjacielską, kazał cofnąć się na lewy brzeg tejże rzeki.

Gdy te dwa korpusy, po żwawey potyczce, w której przednia straż Gł. *Wittgenszteina* przemocą nieprzyjacielskiej ustąpić musiała, odwrot swój przez *Sekwanę* skutecznie obrócił się nieprzyjacieli dnia następującego przeciw *Montereau*, i rozwinął potęgę z 50 do 60,000 ludzi przed tym punktem, gdzie Król Władczy Württembergski z częścią swego woyska zajmował jeszcze na prawym brzegu *Sekwany* wzgórze, panujące nad miastem i mostem. Mimo przykrość tego położenia, trzykrotne nieprzyjaciela natarcie z rycerską odparte zostało walecznością, a Król Władczy, stósując się do odebranych rozkazów, dopiero o pomroce wieczornej cofnął się przed przewyższającą siłą nieprzyjacielską na lewy brzeg *Sekwany*. W tych morderczych potyczkach zdobyto na nieprzyjacieliu trzy działa.

Chcąc zniszczyć zamiar nieprzyjaciela, usiłującego działać z przewyższającą siłą przeciw pojedynczym korpusom, a oraz zapobiedz cząstkowym potyczkom, postanowił wódz naczelnny sprzymierzonego głównego woyska, Marszałek Polny Xięże *Szwarcenberg*, we-

zwać Polnego Marszałka *Blüchera*, który wszystkie swe korpusy zgromadził był pod *Chalons*, ażeby pociągnął z wojskiem swém do *Arcis* po nad *Aube*, a ztamtąd do *Mery*, gdy tym czasem główne wojsko zebrało się pod *Troyes*, dokąd dnia 19. główna kwatera M. Pol. Xięcia *Szwarcenberga* przeniesioną została, przez co sprzymierzone zastępy w ściśłym znajdują się połączeniu.

Generał Hrabia *Wincingerode*, po następieniu dnia 14. zdobyciu *Soissons*, pozostał z swym korpusem po nad *Marną*, dla zasłaniania gościńca z *Paryża* do *Chalons*. Wojsko Generała *Bulow*, korpusy Generałów *Tettenborna* i *Strogonowa*, postępują naprzód w tym samym kierunku, i stanęły już pod *Soissons* i *Rheims*.

Królewicz Szwedzki przeszedł z swym wojskiem *Ren* dnia 10. z. m. pod *Kolonią*, i postępuje tą samą, jak poprzedzające korpusy, drogą.

Doniesienia wojenne Angielskiego Polnego Marszałka Lorda *Wellington*, które miano w *Anglii*, datowane były ciągle z *St. Jean de Luz*, i dochodziły do dnia 24. Stycznia, nie zawierały jednakże nic o wypadkach wojennych, prócz doniesienia o natarciu Francuzkiego Generała *Harispe* dnia 12. Stycznia na Hiszpańskie wojsko Generała *Mina*, na lewym brzegu *Niwy* pod *Beygoray*, przez co ostatni uyrzał się zniewolonym do odwrotu.

Z *Bruxelli* donoszą pod dniem 12. Lutego, że Xiążę Sasko-Weimarski, Xiążę *Klarencyi* i Generał *Bulow*, ciągle się tamże znajdują, że codziennie świeże przybywają wojska, w dalszą udają się drogę, i rozpościerają po *Belgium*, oraz że Francuzki Generał *Maison* opuścił także *Enghien*, *Tournay* i *Lille*, i cofnął się wewnątrz *Francyi*.

Z *Berlina* dnia 8. Marca.

Gazety tutejsze zawierają co następuje:

Jesteśmy w stanie, udzielić czytelnikom naszym następujących pomysłnych wiadomości od wielkiego wojska, któreśmy odebrali w niezawodnym liście z *Chaumont* dnia 26. z. m. datowanym:

Wojska Xięcia *Szwarcenberga* i Polnego Marszałka *Blüchera* postąpiły były naprzód w rozmaitych stronach przeciw *Paryżowi*, a pojedyncze korpusy ostatniego aż za *Chateau Thierry*, pojedyncze zaś oddziały pierwszego aż do *Nogent*.

Główne kwatery znajdowały się w *Troyes* i w *Chalons* nad *Marną*.

Tym czasem rzeczone korpusy za nadto były od siebie oddalone, a nieprzyjacieli, mając skoncentrowaną siłę, wydawał im pojedyncze potyczki, które po największej części na ich szkodę wypadały, w skutek których naprzód Polny Marszałek *Blücher*, po nader pięknym, a w dziejach wojennych ważnym odrocie, do *Chalons*, korpusy zaś głównego wojska, które się były naprzód posunęły, aż w okolicę *Troyes*, odpartemi zostały. To stało się powodem do zaięcia posady po nad *Sekwaną*, a oraz — ażeby nieprzyjaciela, którego mocnym bytż uważano, od dalszych wstrzymać przedsięwzięciów — do połączenia obu wojsk, co także wkrótce potem bez przeszkody pod *Mery* nastąpiło.

Tu przekonano się o konieczności obrotu, którego miało bytż celem, rozdzielić siłę nieprzyjaciela, a nam ułatwić sposobność do odnowienia działań zaczepnych. Z tej przyczyny cofnęły się tu onegdaj i wczoraj wojska odwodowe z *Bar* nad *Aube*, a po części ku *Langres*; armia zaś pozostała między *Langres* i *Bar*, w którego bliskości Król nasz jeszcze teraz z swą główną kwaterą się znajduje, a Marszałek *Blücher* ciągnie ku *Arcis*. Z tego mieysca zaczął on wczoraj działać znowu zaczepnie, i pociągnął przez *Sexanne* na gościńiec wiodący od *Chalons* do *Paryża*. Za

tém poruszeniem naprzód, uda się jutro główne woysko z odwodowem, i zapewne po iutrze pociągnie przez *Bar* wprawo od *Troyes*. Główna kwatera dyplomatyczna, dla braku miejsca, przeniesioną zostało do *Vesoul*. Cesarze Rossyjski i Austryacki i Ministrowie wielkich dworów, znajdując się tu, i jest podobieństwo, że także w tych dniach ruszą naprzód. Domyślać się należy, że P. M. *Blücher* odniósł nad nieprzyacielem korzyści, które mu dozwoliły postąpić naprzód aż do *Sezanne*; atoli żadney dotąd nie ma jeszcze w tej mierze wiadomości.

Nieprzyaciół mało co dotąd opierał się tym poruszeniom, i tylko o posiadanie miasta *Troyes* walczone z niejaką uporczywością. Nieprzyaciół odparty był kilkakrotnie ze stratą, a Generał *Wrede* pozostał panem miasta, które jednakże 24 godzinami później, w skutek ogólnego poruszenia woyska, dobrowolnie porzucił.

Pogoda nadzwyczajnie sprzyja tym marszom i kontrmarszom; woysko nie doznaje niedostatku i naleypszym ożywione jest duchem.

Strata nasza we wszystkich zasłanych potyczkach jest w porównaniu wcale nie wielka, a w żadnym przypadku nie jest większą od straty nieprzyaciół, który prócz tego dosyć znaczną liczbę jeńców utracił.

W tych dniach spodziewać się należy ważnych wypadków.

Podług nadśleszy do tutejszey Gubernii woyskowej wiadomości, twierdza *Kistryn* kapitulowała; cała osada idzie w niewolę wojenną i pozostanie aż do dalszego przeznaczenia na prawym brzegu *Odry*.

Przybiegl tu gońcem Rotmistrz Hrabia *Haake*, z Królewskiej główney kwatery.

Podług ostatnich wiadomości z *Francyi*

dnia 27. Lutego, bitwa była bliską i nieuchronną. *Napoleon* miał postawić całą swą potęgę 4ry mile od *Paryża*, pod *Meaux*. Jego liczne woysko ma tylko 40,000 ludzi starego żołnierza; wzmocnił on je iazdą od woyska Hiszpańskiego; lecz we wszystkich gatunkach broni, mianowicie w artylleryi, przewyższają go woyska sprzymierzone. Podług wiadomości z *Włoch*, Wice-Król Włoski, poniosłszy klęskę zadaną mu od Generała *Bellegarde*, iął się partyi Austryackiey, i zawarł rozeym.

Od wyższego *Renu d. 27. Lutego.*

Cesarz Francuzki, który zdawał się chcieć ustępować przez *Nangis* ku *Clarenton*, zmienił nagle swój kierunek; przeszedł on *Sekwana*, i dnia 17. miał swą główną kwaterę w *la Ferte Aleps*, między *Paryżem* i *Orleanem*. W skutek tego poruszenia także główne woysko Sprzymierzonych odmieniło swój przeciw *Paryżowi* wymierzony pochod, i ruszyło za nieprzyacielem, który się bardzo wzmocnił woyskiem od granicy Hiszpańskiej. Xiążę *Szwarcenberg* znajdował się dnia 17. w *Bray* po nad *Sekwana*, a iego przednie czaty w lasach *Fontainebleau*. Cesarzowa Francuzka miała poówczas opuścić stolicę, której obrona poruczoną była gwardyi miejskiej i korpusowi Marszałka *Macdonald*, który stał przeciw Polnemu Marszałkowi *Blücher*.

Słychać, że W. Xiążę Badeński uda się wkrótce do wielkiego woyska, gdzie zapewne otrzyma iakie dowództwo.

Kontengens Darmstadski ciągnie już od tygodnia ku wyższemu *Renowi*. Z *Landawy* przychodzą często zbiegi. Według ich iednogodney powieści, osada ledwo 1500 ludzi wynosi, lecz wszyscy obywatele stoją pod bronią, i przykładają się do obrony. Ten sam przypadek jest w *Strasburgu*, gdzie także główną potęgę stanowią uzbroieni mieszkańcy; lecz na wprawnych kanonierach schodzi w obiedwóch twierdzach.

Z Wrocławia d. 4. Marca.

Dwa odwodowe bataliony gwardyi Królewskiej, które tu od niejakiego czasu stały na osadzie, wyruszyły ztąd onegdaj przed południem, udając się na miejsce swego dalszego przeznaczenia.

Z Kiel dnia 14. Stycznia.

TRAKTAT PRZYMIERZA
Między Nayaśniejszym Królem Szwedzkim ziedney, a Nayaśniejszym Królem Duńskim z drugiey strony.

(Ukończenie.)

Art. 8. Król Jegomość Duński obowiązując się także uroczyście: zapewnić mieszkańcom *Pomeranii* Szwedzkiej i wyspy *Rygen* wraz z przynależnościami, ich prawa, ustawy, wolność i przywileje, iak takowych teraz używają, i iak też w aktach roku 1810 i 1811 były kontynuowane. Ponieważ Szwedzkie papierowe pieniądze nigdy nie miały biegu w *Pomeranii* Szwedzkiej, przeto obiecuje Król Jmć Duński w systemie tym, bez wiedzy i zezwolenia Stanów krajowych, żadney nieczynić zmiany.

Art. 9. Ponieważ Król Jmć Szwedzki, podług warunku 6. traktatu przymierza, z Królem Jmcią Angielskim dnia 3 Marca 1813 w *Sztokholmie* zawartego, obowiązwał się na dwudziestoletni przeciąg czasu, rachując od daty wymiany zatwierdzeń wspomnionego traktatu, dozwolić portu *Sztralzund* na skład wszystkich towarów osadniczych, płodów i rękodzieł, tak z Anglii iak i z osad, na Angielskich lub Szwedzkich okrętach wprowadzanych, a to za opłatą jednego procentu za skład od wchodu i wywozu: przeto Król Jmć Duński, iako Władca *Pomeranii* Szwedzkiej, obowiązując się dopełnić ten warunek, i ponowić go w traktacie mającym się zawrzeć z Królem Jmcią Wielkiej Brytanii.

Art. 10. Dług publiczny zaciągnięty od Królewskiej *Pomerańskiej* Kamery, przechodzi na Króla Jmci Duńskiego, iako Władcy *Pomeranii* Szwedzkiej, który przyjmuje także warunki poczynione względem umorzenia tego długu.

Art. 11. Król Jmć Duński przyznaje darowizny poczynione od Króla Jmci Szwedzkiego w *Pomeranii* Szwedzkiej i na wyspie *Rygen*, aż do dnia dzisiejszego, w dochodach lub dochodach, a które czynią rocznie 43.000 talarów, w grubey *Pomerańskiej* monacie.

Art. 12. NN. Królowie Szwedzki i Duński obowiązują się nawzajem: niezmieniac nigdy pierwotnego przeznaczenia sum obracanych na instytucje dobroczynności lub użytek publiczny, w krajach nabytych przez nich mocą niniejszego traktatu, to jest w Królestwie *Norwegii* i w Xięstwie *Pomeranii* Szwedzkiej, a oraz w przynależnościach onychże. Król Jmć Szwedzki obiecuje w skutku niniejszego wzajemnego układu, utrzymać akademię założoną w *Norwegii*, iak nawzajem Król Jmć Duński akademią *Greifswaldzką*.

Art. 13. Król Jmć Szwedzki pragnąc przyłożyć się ile od niego zależy, aby Król Jmć Duński otrzymał wynagrodzenie za ustąpienie Królestwa *Norwegii*, czego iuż Król Jmć Szwedzki dał widoczny dowód przez ustąpienie *Pomeranii* Szwedzkiej — użyje całego swego znaczenia u sprzymierzonych Monarchów, aby wspomniony N. Król Duński oprócz tego przy powszechnym pokoju, otrzymał stosowne wynagrodzenie za ustąpienie *Norwegii*.

Art. 14. Zaraz po podpisaniu niniejszego traktatu, przesłana będzie iak nayspieszniey wiadomość o tem Dowódczem i wojskom, aby działania nieprzyjacielskie, tak na lądzie iak i na morzu, z obu stron ustały.

(Artykuły od 15 do 27 zawierają szczególne postanowienia, iako to: wolność opu-

szczenia *Norwegii*, lub *Pomeranii* Szwedzkiej, i powrotu do oyczyzny.)

Art. 23. Zatwierdzenie niniejszego traktatu ma nastąpić w *Kopenhadze* w przeciągu 4ch tygodni, rachując od dnia podpisania, lub jeszcze rychley jeżeli można.

W dowód tego my niżej wyrażeni, w moc naszych pełnomocnictw, podpisaliśmy niniejszy traktat przymierza, i zatwierdzili go naszymi pieczęciami. Dan w *Kiel* dnia 14 stycznia 1814.

(podpisano) G. Baron *Wettersztet.*
Edmund Burke.

(Do powyższego traktatu załączony był następujący)

Oddzielny Artykuł. Ponieważ Król Jmć Duński, pełen jest ufności w przyjacielskiem pośrednictwie NN. Królów Szwecyi i Angli, aby stosunki przyjaźni i pokoju między nim a NN. Imperatorem wszech Rosseyi i Królem Pruskim, tak iak takowe przed wojną istniały, przywróconemi iak nayprędzey były; przeto zezwala Król Jmć Duński na bezzwłoczne zaniechanie kroków nieprzyjacielskich przeciw tym Mocarzom, iako sprzymierzeńcom Szwecyi i Anglii. Wszystkie, po podpisaniu niniejszego traktatu, poczynione zdobycze, będą nawzajem zwrócone. Niniejszy warunek ma taką samą dzielność, iakby był umieszczonym słownie w traktacie dzisiaj zawartym, i będzie w jednymże czasie zatwierdzony. W dowód tego, i t. d. (*Data i podpisy iak wyżej*)

Z Neapolu dnia 25. Stycznia.

Dnia 23go stawiono przed Królem Jmcią deputacyą z nayznakomitszych obywateli *Rzymu* złożoną, którzy podali następujący adress:

Nayaśniejszy Panie! Podpisani, przeięci wspaniałomyślnością W. K. Mci, tudzież nadzieią powszechnego dobra w chwili, w któ-

rey spodziewaia się wkroczenia woyska *Neapolitańskiego* do *Rzymu*, odważaia się podać następuiaćą krótką, ale potrzebną i konieczną prozbę. Wiałomo W. K. Mci, iż mały oddział woyska Nayaśniejszego Cesarza Francuzow cofnął się iuż do zamku S. Anioła, i że władze Francuzkie częścią uczyniły toż samo, częścią też oddaliły się zupełnie z *Rzymu*, a tak miasto to iest wystawione na bez rząd, zemstę prywatną, i okropne rozruchy ludu. Trudno wystawić sobie dokładnie skutki tego stanu; wszyscy uczciwi obywatele pogrążeni są w naywiększey obawie. W chwili, gdy to piszemy, oburzyło się mnóstwo więźniów: zamordowali oni 2 strażę, i przełamali pierwsze dwie kraty; przy trzeciej straż dała do nich ognia; szczęściem, w tey chwili ukazało się woysko z zamku S. Anioła, któremu, po wielkim krwi rozlewie, udało się na chwilę przytłumić ten okropny rozruch. N. Panie! W. K. Mość sam tylko możesz oyczyzną naszą obdarzyć bezpieczeństwem, i szczęściem: błagamy zatem o przyspieszenie požadaney chwili twoiego przybycia, lub też poczynienia rozporządzeń mogących zabezpieczyć naszą spokojność. W szelka zwłoka grozi naywiększem niebezpieczeństwem: ostygłyby naygorętsze żądania i zapal ożywiaiający wszystkich dobrych *Włochów*, a mianowicie nas *Rzymian*. Możemy się wszystkiego spodziewać po W. K. Mci, który do przymiotów wielkiego Wodza, łączysz przymioty godnego miłości i dobroczynnego Władcy. Wszystkie stany wzywaią W. K. Mci ze łzami, a twoie, N. Panie, szczęśliwe przybycie, uiści wszystkich życzenia: z tobą zawita do nas szczęście i bezpieczeństwo. Zostaiemy z naygłębszem uszanowaniem i t. d. — W *Rzymie* d. 11. Stycznia 1814.

W tymże czasie municypalność *Rzymska* podała także adress, w którym wynurzyła: „Oddalenie okropności wojennych, przywrócenie *Rzymian* na rozmaite urzędy, ułatwie-

nie handlu naszych płodów: oto są główne przedmioty, które municypalność poleca łascie W. K. Mci. “

Król odiechał ztąd dnia 23go wieczorem, dla obięcia dowództwa nad wojskiem swoim, i starania się o bezpieczeństwo swojego Państwa, iako też o spokojność Włoch południowych. Przed odjazdem wynurzył N. Pan nadzieję i życzenie: aby do swojego Państwa powrócić mógł z rychłym powszechnym pokojem. Podczas niebytności Króla, poruczono N. Królowej Regencyą.

Z Londynu d. 12. Lutego.

Strata Angielska pod *Merxen* (*Antwerpia*), gdzie dowodził Generał *Graham*, wynosi 9 zabitych, 21 rannych i jednego zabłąkanego. Pomiędzy zabitymi jest 2 Oficerów, a między rannymi 3.

Względem traktatu *Bonapartego* z *Ferdynandem VII.*, Królem Hiszpańskim, mamy jeszcze następujące szczegóły: Przywiózł go Xiążę *San Carlos* do *Aranjuez* w nocy na 4. Stycznia, wraz z listem poimanego Króla z *Valency* do Regencyi Hiszpańskiej. Król oświadcza w swym liście wdzięczność i ukontentowanie za dowody poświęcenia się narodu Hiszpańskiego, i za przywiązanie do iego osoby; wychwala mocno wytrwałą odwagę Anglików i wyborne przewodniczenie Lorda *Wellingtona*, oraz Hiszpańskich Generałów i Sprzymierzonych. Pisze dalej, że Cesarz *Napoleon* z własnego natchnienia prosił go przez Hrabę *Laforet*, ażeby zawarł traktat pokoju z *Francją*, którego jest zasadą węgielną: uwolnienie iego osoby i przywrócenie iego panowania bez wszelkiego określenia; że Xiążę *San Carlos* upoważnionym został od niego do wniesia w układy z Hrabą *Laforet*, i że następnie zawarli następujący traktat pokoju, który Regencyi do zatwierdzenia przesła.

Regencya oświadczyła, iż zapatrując się na uchwałę stanów Cortes z m. Stycznia 1811, i na zobowiązanie się swe *Anglii*, nie może wchodzić w żadne układy lub rozeym, dopóki Król zostaje w niewoli, chyba za przychyleniem się do tego *Anglii*. Do tego oświadczenia przyłączyła Regencya odpowiedź do Króla *Ferdynanda*, przez Xięcia *San Carlos*, dodając, że rzeczony traktat pokoju uważać należy za niezawarty.

Traktat ten pokoin podpisany był w *Valency* dnia 15. Grudnia 1813, i składa się z 15tu artykułów. Kilka z nich tyczą się niepodległości *Hiszpanii* i przywrócenia rządów *Ferdynanda VII.* Inne artykuły takiego mogą być brzmienia: Zaięte przez Francuzów twierdze zwrócone być mają w terniejszym stanie. *Ferdynand VII.* obowiązując się, utrzymać *Hiszpanię* przy wszystkich iey posiadłościach, mianowicie przy posiadaniu portu *Mahoni Ceuty*. Zawarta będzie konwencya woyskowa, w skutek której woyska Angielskie i Francuzkie w iednym czasie ustąpić mają z półwyspu. *Napoleon* i *Ferdynand* obowiązują się, utrzymać prawa morskie *Europie* podług zasad traktatu *Utrechtskiego*, i istnienia ich w roku 1792. Wszystkim *Hiszpanom* zostającym przy Królu *Józefie*, wolno powrócić do oyczyzny. Osada *Pampelony*, niemniej znajdujący się w *Kadyx*, *Korunnie* i t. d. w rękach Anglików ienicy, mają być wydani. *Ferdynand VII.* płacić będzie swym rodzicom corocznie 30 milionów Realów, matce zaś, po zeyściu oycy, 2 milliony franków. *Francya* i *Hiszpania* zawrą traktat handlowy na wzor tego, który się utrzymywał przed rokiem 1792.

Dodatek.

Dodatek do Gazety Poznańskiej Nro. 21.

Z Bazylei dnia 22. Lutego.

Wczoraj wieczor przyszło tu jeszcze 100 Francuzkich ieńców, w naysmutniejszym stanie, bo ledwo łachmanami okryci.

Z *Francyi* przybywa wiele chorych i rannych. W *Mühlhausen* urządzono kilka próżno stojących domów fabrycznych na lazarety, dla pomieszczenia ich.

Obłęzenie *Hünigi* może jeszcze iaką chwilę potrwać. — Gorączka nerwowa bardzo sfolgowała, za co dzięki niebu.

Ekwipaże N. Cesarza Austriackiego, które tu były pozostały, ruszyły dzisiejszego rana do *Freiburga*. Mówią, że zdrowie Jego C. Mci ucierpiało nieco.

Z Genewy dnia 11. Lutego.

Dnia 7. m. b. o godzinie 3. popołudniowej weszli Austriacy do *Grenoble*. Wszystkie związki między *Paryżem* a *Lugdunem* były przerwane.

Z Medjolanu dnia 16. Lutego.

Zdaie się, że wojsko nasze jutro lub pojutrze opuści linię po nad *Mincio*, a rozłoży się po nad *Padem*. Austriacy, w liczbie 5000 ludzi, weszli dnia 11. t. m. do *Parmy*. Z resztą nic nowego.

Z Neapolu dnia 30. Stycznia.

Upoważnieni jesteśmy — mówi gazeta Berlińska — donieść urzędownie Publiczności, iż dnia 26. t. m. stanął rozeym na morzu i lądzie, między N. Królem, Panem naszym, a N. Królem *W. Brytanii*. W skutek tego rozeymu ustały wszystkie kroki nieprzyjacielskie między oboma mocarstwami. Względem ostatecznego pokoju zaczęła się natychmiast układać mianowani tym końcem pełnomocnicy.

Rozmaite wiadomości.

Podług gazety Wroclawskiej, pogłoska potrzebiująca potwierdzenia niesie, że Francuzki Generał *Miollis*, który, iak wiadomo, schronił się do zamku S. Anioła w *Rzymie*, poddał się woysku Króla Jmci Neapolitańskiego.

Gazeta Lipska zawiera co następuje: Listy z *Turcyi* do kupców Wiedeńskich donoszą, że Poseł Francuzki przy dworze Stambułskim, Hrabia *Andreossy*, miał audyencyą, na której cale osobliwszą podał *Porcie* propozycyą. Oświadczył ón, że wojsko iego Cesarza we *Włoszech* widzi się zniewoloném, przyciągnąć do siebie Francuzkie wojsko, stojące w *Dalmacyi* i *Albanii*, i że Cesarz iego zostawia do woli W. Sułtana, ażeby kraie te dla siebie osadził. Zresztą powodzenia Sprzymierzeńców przeciw *Francyi* wielkie w *Stambule* czynią wrażenie.

Niektóre wiadomości, mówi też gazeta, przeznaczają dla wszystkich Oficerów legionu hanzeatycznego Pruski order żelaznego krzyża.

Marszałek *Suchet*, Xiążę *Albufery*, znajdował się dnia 18. Stycznia jeszcze w *Barcelonie*. Koło *Baionny* niezaszło aż do dnia 24. tegoż m. nic nowego.

Doniesienia ze *Szwajcaryi* potwierdzają, iż nadto obawę, iż chciwi panowania możnowładcy, oddalili szczęśliwą chwilę, w której trwałe pojednanie się i powszechne ukontentowanie zależałyby tylko od dobrej woli; niemniej, iż będąc głuchymi na dobro powszechnej sprawy, i życzenie sprzymierzonych Monarchów, wzniecają niespokojność i niezgodę.

Jedna z gazet Niemieckich twierdzi, iż *Napoleon* po bitwie dnia 1go Lutego, żądał znowu pokoju; poczem Mocarstwa sprzymierzone miały mu podać warunek, aby najprzód opuścił twierdze *Mantua*, *Strasburg*, *Moguncyę* i *Luxemburg*.

Gazeta Berlińska donosi pod napisem od wyższego *Renu*, że Król Neapolitański znajduje się w *Bolonii* niebezpiecznie chory.

Dnia 25. z. m. znajdował się jeszcze Król wicz Szwedzki w *Kolonii*.

Do zadzierżawienia.

Dom na S. *Marcinie* pod Nrem 120 położony, wraz z ogrodem do niego należącym, od małżonków *Schmidrów* przez Kommissyą Restauracyjną okupiony, puszczony będzie przez publiczną licytacją w 3-letnią dzierżawę, to jest: od Wielkiej nocy r. b., do tegoż święta 1817 roku. Do licytacji tej dzierżawy, wyznaczają się dwa terminy, to jest: jeden na 14, drugi na 18. teraźniejszego miesiąca, na ratuszu zrana o godzinie dziesiątej. Wszyscy więc ochotę mający do tej dzierżawy, wzywają się na rzecone terminy.

Poznań dnia 7. Marca 1814.

Prezydent Muncypalny
miasta Poznania.

Doniesienie. Mechanik i Artysta *Weifs* z Wrocławia, w powrocie swym przez tutejsze miasto, będzie miał honor w następującą niedzielę dnia 13, w Poniedziałek 14, i we wtorek 15. Marca, w hotelu Drezdeńskim, wystawić nowe bardzo ciekawe i zabawne mechaniczne i magiczne reprezentacje, o których gazety Berlińskie tak chlubną uczyniły wzmiankę. Zaprasza na nie licznych widzów.

Doniesienie. *G. J. Burgheim* z Kargowy, poleca się znówu na ten jarmark, z bardzo pięknym składem towarów modnych i iak najlepsey dobranych, który zawiera następujące artykuły, iako to: bardzo cienkie i srednie syce naynowszego gustu, *Cambrie*, *Moule*, i inne musliny, *patynety* i gazy, bardzo delikatne haftowane białe i w desenie materye na suknie, przednie białe i ciemne piki. Cierne i kolorowe lewantyny, kityki i floranse w przednich gatunkach i naypiękniejszych kolorach. *Nankiny* w wszelkich kolorach, *kazimierze*, *kort*, *bawełniane* i *węlniane* kamizelki w najlepszym guście. Bardzo piękne *węlniane* merynosy, *iedwabne* i *dyfrykowe* szale i chustki różney wielkości, męskie i damskie, i wiele innych towarów w naysprawiedliwszey cenie. O iego rzetelności i sprawiedliwey cenie, raczaj

się ci przekonać, którzy się łaskawie do niego udawać będą.

Skład towarów iego znajduje się, iak wiadomo, przy rynku w domu *Kuniego* pod Nrem 83, na pierwszym piętrze od przodu.

Uwiedomienie. *Antoni Różański*, oddalił się od swojej małżonki 1805 roku, do momentu tego mieszkanie iego, nikomu nie jest wiadome, więc przeto podaje się do gazet, aby rzeczony *Antoni Różański*, stawiał się przed Trybunał Poznański na dzień 15. Kwietnia r. b., a naypóźniej na dzień 1go Maja roku bieżącego, a to koniecznie zupełnego rozłączenia się ze swą bywszą małżonką; gdyby się wyżey rzeczony na wyznaczony termin nie stawiał, przeto podaje się do publiczney wiadomości, z wyrażeniem postaci rzeczzonego *Antoniego Różańskiego*: tenże jest wzrostu niskiego, twarzy bladey pociągłej, oczy szare, włosy żółtawe nakształt błd; który o tymże człowieku wiadomość powziął, niechay doniesie do Poznania na Śródkę do domu pod Nrem 50. przypożwanego, i ten za uwiedomienie przyzwolitą odbierze nagrodę.

Poznań dnia 10. Marca 1814.

Agnieszka Straszewska.

Uwiedomienie. Gdy *Ur. Hippolit Malczewski* niestosowną do umowy zemną przy przyjaciółach podsuynął do podpisu przed Notaryuszem *cessyą*, czyli raczey *komplanacyą*, którą ia nawet zawierając iego charakterowi, iako bratu, nieczytawszy podpisałem, a później się dopiero o tym fałszu przekonawszy, nawet, gdy interes ten jeszcze ani przez wyrok z *UUr. Kotarbską* i *Dąbrowską*, ani przez ugodę nie jest ukończony, a tenże brat mój już komu trzeciemu z takowey *komplanacy* wynikających tych, u których pomienione summy zostają, to jest: u *W. Ludwika Radońskiego* w Szadku, iako też u *W. Karóla Miaskowskiego* w Maliniu, aby nikomu tych summ niewydawali, równie i tych, którymby *Ur. Hippolit Malczewski* z *komplanacy* wynikłe cedował summy, iż ta *cessya*, czyli *komplanacya* z bratem niym zrobiona, żadnego waloru już niema. Gdy plenipotencyą, z której *cessya* summ pochodzi, tuż przed Notaryuszem *Ur. Laube* w Lesznie, pod dniem 6. Stycznia r. b. odwołałem, potwierdziwszy plenipotencyą generalną na swą żonę *Ewę* z *Malczewskich Malczewską*, pod dniem 12. Sierpnia r. z. do mych wszystkich interessów zrobioną, co podaję do publi-

czney wiadomości, aby się nikt kogo to interesować może, niewiadomością nie zastawiał.

Poznań dnia 11. Marca 1814.

K. Malczewski.

W e z w a n i e. Sukcessorowie zmarłego JW. Franciszka Rydzynskiego, w celu przekonania się o ilości passywów, wzywają niniejszym obwieszczeniem wszystkich tych, którzy iakiekolwiek do pozostałości tego Hrabi Rydzynskiego pretensye mają, aby się na dzień 21. miesiąca i roku bieżącego, w Sremie w domu Wgo Toporskiego, Pisarza Aktowego zrana o godzinie 9tej stawili, i pretensye tak z kapitałów iak z procentów zaległych wyznikaące, podali.

Poznań dnia 4. Marca 1814.

Do sprzedania. Na żądanie Opiekunów nieletnich Sukcessorów zmarłego tutejszego kupca, Lipmana Seeliga, sprzedawane będą publicznie pod dniem 14go tego miesiąca i dniach następnych, za gotową zapłatę w brzmiaącym kurancie, różne efekta, do spadku rzeczzonego zmarłego należące, to jest: towary łokciowe, srebro, szaty, sprzęty domowe mosiężne, cynowe i miedziane, w domu na Żydowskiej ulicy pod Nrem 324 sytuowanym, do którego to terminu wszystkich do kupna ochotę mających, niniejszym wzywa się.

Poznań dnia 11. Marca 1814.

Do sprzedania. Urząd niżej podpisany uwiadomia niniejszém Szanowną Publiczność, iż powtórnie na mocy art. 624 Kod. Postęp., dnia 16. Marca r. b. zrana o godzinie 9tej, na gruncie folwarku Nietuszkowa pod Smiglem, drogą prawa wskazaną, naywięcey dającym i przybicie otrzymującemu, publicznie sprzedawać będzie: 92 kamieni wetny hiszpańskiej, 200 ćwiercionek żyta, 50 ćwiercionek pszenicy, 100 ćwiercionek owsa, 30 ćwiercionek grochu, miary Wschowskiej, 15,000 sztuk cegieł i 10,000 sztuk dachówek; a to za gotową natychmiast w monecie grubey zapłatę, w całości lub w częściach podług chęci kupujących. Wzywa przeto wszystkich ochotę kupna mających, aby się na pomienionym terminie stawili, i licytacje swoje podali, gdzie naywięcey dający przybicia niemylnie oczekiwać może.

Leszno dnia 8. Marca 1814.

Wilhelm Milke,

Komornik Tryb. Handl. Wydz. I.
Departamentu Poznańskiego.

Do sprzedania. Notaryusz Powiatu Krotoszyńskiego, na żądanie opieki nieletniego Kaspra Lewickiego, mianowicie Augustyna Chmeli Opiekuna, i Tomasza Nieparskiego Podopiecznika, tu w Krotoszynie mieszkających, iako i doletniej Maryanny z Lewickich, zamężniej Ziemskiej w Zdunach mieszkającej, z małżeństwa s. p. Wawrzyńca i Julianny Lewickich Stolarzy, spłodzonych dzieci, na fundamencie obrad familiynych przez Prześw. Trybunał Cywilny Departamentu Poznańskiego dnia 17. Lipca 1813 roku potwierdzonych, sprzedawać będzie drogą publiczney licytacji, domostwo drewniane z szopą 42 łokcie długości zabierającą, 14½ łokci szerokie, wraz z ogrodkiem w tyle domu będącym 48 łokci długim, tu w Krotoszynie przy ulicy Garnczarskiej pod liczbą 152 stojące, i tymże Sukcessorom Lewickim należące, za gotową zaraz zapłatę; do której licytacji termin przedstanowczy, na dzień 25. Marca r. b. tu w zamieszkanu i kancelaryi Notaryusza w Krotoszynie pod liczbą 622. przy ulicy Nowy świat zwany, wyznacza się.

Krotoszyn dnia 12. Lutego 1814.

Ożegalski.

Do sprzedania. Dom z zabudowaniem i sadem, na Kołodziejskiej ulicy w Poniecu pod Nr. 147, między gruntami Andrzeja Kirsztla i Bogumiła Stalina położony, na 5,000 Złotych polskich, tudzież sztuka gruntu przy wiatrakach, między rolami Myszkiewiczza i Musiatkowskiego leżący, na 2,000 Złotych polskich przez Biegłych otaxowane, do małoletnich niegdy Bogumiła Bergiera Kołodzieja należące, stosownie do wyroku Prześwieznego Trybunału I. Instancyi Departamentu Poznańskiego pod dniem 4go Lutego roku bieżącego w moc uchwały rady familiney z dnia 8. Grudnia r. z. odbytey zapadłego, sprzedaniem będą przez więcey datność. Termina do publikacyi warunków tej sprzedaży, przypadają na dzień 8. 15. i 24. Marca, a zawity i do ostatecznego przysądzenia na dzień 1. Kwietnia r. b. w Poniecu w domu tym samym, przed podpisanym do tej sprzedaży przez powyższy wyrok upoważnionym, odbydź się mający, jest oznaczonym, w którym także i rzeczy niektóre, iako to: suknie i inne rzemieślnicze narzędzia Kołodziejskie, razem sprzedawać się będą. Wzywają się przeto wszyscy do tej sprzedaży ochotę mający, ażeby się na tym terminie licznie zgromadzić zechcieli, i każdy za ofiarą naywyższej ceny, i za iey gotową wypłatę w kurancie i brzmiacey monecie, spodziewać się

może, iż rzecz przez niego zalicytowana, iemu przysądzoną zostanie.

Rawicz dnia 25. Lutego 1814.

Zmichowski.

Do zadzierżawienia. W majątności Sęszewskiej pod Poznaniem, jest do wydzierżawienia lub sprzedania dominialny wiatrak w Mirostawiu, także rybitwa na wszystkich jeziorach tejże majątności od S. Woyciecha r. 1814. w dalszą dzierżawę do wypuszczenia. Termin licytacji, wyznaczony na dzień 3ci Kwietnia r. b., odbywać się będzie w Xiążęcym amcie prowentowym, na którego zapraszają się mający dzierżawienia i kupna ochotę.

Peschel, Buchhalter
w majątności Sęszewskiej.

Do zadzierżawienia. Ponieważ kontrakt dzierżawy pertynencyów Kamelaryjnych, iako to:

- 1) Wagi mieyskiej.
- 2) Łak Kamelaryjnych.
- 3) Dwóch kwart roli Szpitalney.
- 4) Jarmarkowego.
- 5) Mostowego i Brukowego.
- 6) Roli Kamelaryjney.

Z dniem ostatniego Maja r. b. kończy się, przeto do nowego zadzierżawienia przez publiczną licytacją na trzy po sobie następne lata wyznaczają się terminy: Iszy dnia 18. Marca c., 2gi 28. Marca, 3ci i to ostatni dnia 14. Kwietnia r. b., każdego dnia zrana o godzinie 10tej. Ochotę takowej dzierżawy mający, mogą się w terminach powyżey oznaczonych w Biórze Burmistrza zgłaszać, gdzie o warunkach licytacji każdego czasu dowiedzieć się mogą.

Rogożno dnia 4. Marca 1814.

Burmistrz Policji,
Dutkiewicz.

Do zadzierżawienia. Czyni wiadomo, że dzierżawa Targowego i Jarmarcznego w mieście tuteyszem, z ostatnim Majem r. b. się kończy, przeto na nowo powyższe pertynencje Kamelaryjne, na trzy lata, to jest: od 1. Czerwca 1814, do ostatniego Maja 1817, naywięcej dającym w dzierżawę wypuszczone być mają. Do licytacji tej wyznaczają

się trzy terminy, to jest: na 28. Lutego, 11. i 21. Marca r. b., za każdą razą o godzinie 9tej zrana; mający ochotę nabycia tych dzierżaw, wzywa się zatem, aby się na terminach, a szczególniej w ostatnim i zawitym w czasie wyznaczonym w Biórze Burmistrza stawili, licyta, czyli ofiary swe, do Prorokółu podali, i przyderzenia, tak iak zawarcie kontraktu z więcej dającym, po nadejściu autoryzacyi naywyższej Zwierzchności oczekiwali. O kondycjach powyżey rzeczoney dzierżawy, w Biórze Burmistrza codziennie dowiedzieć się można. Pobiedziska dnia 18. Lutego 1814.

Burmistrz miasta.

Doniesienie.

S. Meyer i Kompania z Kargowy mają swój skład rozmaitych towarów tokiowych podług naynowszego gustu i w nayumiarkowańszych cenach, w rynku Nro. 79. w kamienicy Jagielskiego, obok pałacu Gurowskich. Upraszają o łaskawe względy.

List gończy. Józef Słowiński, o rozmaite kradzieże obwiniony, zbiegł z tuteyszego więzienia. Wszystkie Szanowne Zwierzchności tak Cywilne, iako też Woyskowe upraszają się, aby rzeczcnego zbrodniarza, którego opis poniżey umieszcza się, śledzić, schwytanego zaś pod mocną strażą do Sądu naszego transportować kazali. Nazywa się Józef Słowiński, lat ma 34., wyznaie religią Katolicką, wzrostu jest średniego, włosy ma brązowe, twarz okrągłą, czoło wysokie, oczy niebieskie, nosi na sobie płaszcz z sukna zielonego z wielkim kołnierzem, surdūt z sukna granatowego kudzbaję podszyty, spąncerek manszestrowy zielony, wstkę sukienną zieloną z mosiężnymi guzikami, chustkę na sobie bawełnicową czerwoną w kratki, raytuzy granatowe Moskiewską robotą robione, sukienne, bōty cięgle bez potkówków złe, koszule lnianą, kaptur z siwym baranem.

W Szremie dnia 24. Lutego 1814.

Wydział Policji Sądu Pokoju
Powiatu Szemskiego.

Latkowski, Pisarz S. P.

OBWIESCZENIE.

Do wszystkich Departamentowych Naczelników, Prefektów, Prezydentowi Policji miasta Warszawy i do Poliemaystra Swieczyna.

Wielokrotnemi zaleceniami de dato 3. Julii, 14 i 21. Augusta, 3. Septembra, 4 i 28. Octobra, 7 i 14. Novembra, 30. Decembra 1813., i 5. Januarii bieżącego roku, ostrzegłem wszystkie Władze Policją w Xięstwie Warszawskim administrujące, iżby ogólnie ukrywających się w Xięstwie Dezerterów Rossyiskich, Austryackich, Pruskich, i w szczególności Niewolników wszystkich Narodów, przemieszkujących bez Rządowego zezwolenia, ścigając, odsyłali pod strażą tam dokąd należy. Główniejsze z tych zaleceń, były publicznie ogłoszone w Kościołach i Żydowskich Szkołach, z napomnieniem każdemu Mieszkańcowi, ażeby nikt nie ważył się przetrzymywać iakiegobądź narodu włóczegów, lecz starał się takowych łapać i odsyłać do Rządu. Mieszkańcy zaś miasta *Warszawy*, nymujące swe domy, zobowiązanemi zostali prócz tego Rewersami, aby w swoje domostwa nikogo bez Biletów od Komendanta i od Policmajstra nieprzyimowali. — Lecz z tym wszystkim, wzmiankowane moje zalecenia, nie biorą zupełnego skutku. — Albowiem *imo*, chociaż w wielu miejscach ścigają się przez Policją Dezertery, iednak w szubpasowaniu onych, uciekają powtórnie z pod straży i ukrywają się. *2do*, Oficerowie prowadzący do *Rossyi* od samego Teatru wojny niewolników, bezustannie skarżą się, że nigdzie niewolnicy tyle nie mają sposobności do uciekania, iak w Xięstwie Warszawskim; i *3tio*, w samej *Warszawie* często z partyi i z Lazaretów, uciekają wzięci w niewolę Francuzi, których nawet Policja wynaleźć nie może. To wszystko jest widocznem udowodnieniem, że są jeszcze tacy Mieszkańcy, którzy przetrzymują włóczegów i zbiegów, i znajdują się Urzędnicy Policji, nieczynnie obowiązki swój pełniący. — Skutki ztąd pokazują się takowe, iż w niektórych miejscach Xięstwa Warszawskiego w lasach i po drogach, dzieją się grabieże, a z nastąpieniem wiosny, gdy się ułatwi możność tym włóczegom przemieszkowania w lasach, mogą się zgromadzić bandy jawnych rozbojników.

Zapobiegając takowemu niebezpieczeństwu, z którego zapewne wynikną wielkie uszkodzenia dla samych Mieszkańców, zmuszony jestem jeszcze raz przypomnieć wszystkim Policjom i Urzędnikom, oraz w ogólności wszystkim Mieszkańcom niewylączony ich obowiązek, nayusilniey starać się, ażeby włóczegi niemający swej osiadłości, lub też świadectw na pomieszkanie w Xięstwie, równie zbiegi z liczby niewolników wojennych, byli łapani i odsyłani od Mieszkańców, Gminnych Woytów i Burmistrzów, do Podprefektów, a od onych tam gdzie się należy, to jest: Włóczegów rodem z Xięstwa, nie należących do Woyskowej służby i w liczbę niewolników, do tych Powiatów gdzie się urodzili. Tych zaś którzy są rodem z *Rossyi* lub z innych Państw, do Departamentowych i Okręgowych Naczelników. A Dezerterów Rossyiskich, Pruskich, Austryackich i t. p., równie niewolników Francuzkich i innych Państw, niewylączając nawet i tych, którzy się rodzili w Xięstwie Warszawskim, i którzy do swego pomieszkania niepowrócili, lecz bez Rządowej wiadomości ukrywają się, Podprefekci i Burmistrze powinni odsyłać do Rossyiskich Departamentowych lub Okręgowych Naczelników,

lub też do Woiennych Komendantów, gdzie komu łatwiej będzie; którzy postąpią z nimi według danych im prawideł.

Oprócz tego, znajduię potrzebą dla ostrożności wszystkich Urzędników Policji, osobliwie dla uniknienia sztrofów Mieszkańców, zawiadomić onych, że wielu powracających z woysk Xięstwa Warszawskiego Oficerów i gemeynów, biorąc odemnie i od innych Naczelników świadectwa na przechód do swych domów, iedni do *Rossyi* i *Austrii*, drudzy do różnych Departamentów Xięstwa Warszawskiego, nie idą tam, lecz przemieszkują bez potrzeby w różnych miejscach, i bawią się różnemi zabronionemi środkami, naywięcey z krzywdą bliźnich, co też tycze się uszkodzenia dobra powszechnego. A zatem zalecam naysurowiey wszystkim Władzom Policją w Xięstwie Warszawskim administrującym, i wszystkim ogólnie Mieszkańcom, mieć ścisłą baczność, iżby i tego rodzaju ludzie nigdzie nadaremnie nieprzemieszkowali, lecz dążyli do swych domów, i tam stawili się u Władz Rządowych. Dla zapobieżenia zaś aby Mieszkańcy nie byli oszukiwani, z powodu znajdujących się przy tych ludziach paszportów, stanowiąc nieodmienne prawidło, iż ci tylko powracający z woienney niewoli do Xięstwa Warszawskiego, mogą mieszkać w miastach i wsiach, którzy zameldują się u Rossyjskich Departamentowych lub Okręgowych Naczelników, i wzięwszy od nich na wolne pomieszkania zaświadczenia; prócz tego od Naczelników u Gminnych Woytów i Burmistrzów składać będą osobne o tym zalecenia, wyraźnie pozwalające im mieszkać. Bez zachowania zaś tej formalności, oraz bez świadectw Burmistrzów lub Gminnych Woytów, żaden Mieszkaniec nie może nikogo przyjąć na mieszkanie.

Za słabe wypełnienie niniejszego mego rozkazu, odpowiadać będą przed woiennym Sądem wszyscy Urzędnicy Policji krajowej i sami Mieszkańce; a zatem, żeby nikt niemógł się wymawiać niewiadomością niniejszego przepisu, zalecam ogłosić o tém przez Departamentowe Dzienniki i przez wszystkie stopnie publikaty. Prócz zaś tego, rozkazałem ia umieścić one w gazetach Warszawskich, Krakowskich i Poznańskich; nadto oraz rozesłać do Prefektów 800 exemplarzy w druku, dla rozesłania w nayprędzszym czasie do Podprefektów, od nich zaś do Burmistrzów i Gminnych Woytów, dla opublikowania.

Warszawa dnia 1⁵/₇. Lutego 1814 r.

podpisano:

Generał-Gubernator,
Ł A N S K O Y.